GAZETA KRAKOWSKA

Nro 35.

Z KRAKOWA DNIA 30. KWIETNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

N. Imperator chcąc dać nowy dowod swey łaski dla zasłużonych woyskowych Polskich nieobiętych w nowey organizacyi, aby takowym obmyślony był sposób do utrzymania się, poki się dla nich mieysca czynne nie otworzą.

Jego Cesarzowiczowska Mość, łącznie z Komitetem woyskowym skutecznie temu zamiarowi odpowiadaiąc ustanowili:

Iż Officerowie nieumieszczeni czynnie, maią bydź uważani tymczasowie iako reformowani z przywiązaną do tego płacą, to iest w trzeciey części żołdu iaki pobierali Officerowie wyżsi, a w połowie Officerowie Subalterni, licząc płacę od 1go Stycznia 1815 roku. Kwatera im będzie dozwolona wszędzie, gdzie się który znayduie w swym Departamencie, wyiąwszy iednego miasta Warszawy. Do żywności i furażu prawa mieć nie będą. Te same urządzenia tyczą się urzędnikow woyskowych.

W celu tym, wzywam wszystkich woyskowych wymienionych, znayduiących się w Departamencie Krakowskim, aby się stawili do nayblizszych Komendantow powiatowych, (którzy nowo wykomenderowani w krotce do miąst Stołecznych Powiatow przybędą) i u nich się zapisali, stosownie do Instrukcyi, iako im w tey mierze komunikować będą Komendanci powiatowi.

Uchybienie lub opoźnienie ostrzegam, iż mogłoby pozbawić płacy, iaka wypadnie dla każdego, rownież i innych korzyści przywiązanych do zasług woyskowych, gdyby nieodpowiedział we wszystkim przepisom, iakie mu będą udzielone przez Komendanta powiatowego. W Krakowie d. 30 Kwietnia 1815.

Pułkownik Komendant Dep. Krak.
Cedrowski.

Z Warszawy d. 20 Kwietnia.

W dniu dzisieyszym opuścił miasto nasze po ośmiomiesięcznym w niem pobycie JW. Hrabia Barclay de Tolly Feldmarszałek woysk Rossyyskich, rożnych Orderow Kawaler. — Obywatele Departamentu i stolicy wdzięczni za uprzeyme i słodkie JW. Feldmarszałka obchodzenie się, oraz troskliwe w słodzeniu ich przy-

krego położenia usiłowania, przez naczelnikow swych JW. Nakwaskiego Prefekta Departamentu Warszawskiego, i W. Węgrzeckiego Prezydenta Municypalności tuteyszey, zaprosili JW. Feldmarszałka na obiad, który w dniu 18 b. m. na wielkich Salach Redutowych przy Teatrze danym został. — JW. Prefekt przed zaczęciem obiadu, który Jego Cesarzowiczowska Mość W. Xże Konstantyn zaszczyćić raczył, ofiarował JW. Feldmarszałkowi w imieniu obywateli pierścień złoty z napisem wdzięczność wyrażaiącym, i doręczył przy tem pismo w języku Francuzkim, stosowne uczuć wynurzenie zawieraiące, poniżey umieszczone. — JW. Feldmarszałek z wrodzoną sobie uprzeymością oświadczywszy podziękowanie włożył zaraz pierścień na palec. Podczas obiadu, na przeszło sto osób zastawionego, JW. Prefekt wniosł toast Za zdrowię JW. Feldmarszałka, który od wszystkich przytomnych z zapałem był spełniony. Na co JW. Feldmarszałek toastem za zdrowie Obywateli odpowiedział. Na tym obiedzie wszyscy obecni w stolicy Jenerałowie Rossyyscy i Polscy, JW. Jenerał Gubernator, JW. Senator Nowosilcoff, wszystkie członki Rady Naywyższey, JWW. Senatorowie Xięstwa Warszawskiego i Prezesowie Magistratur sądowniczych i administracyynych znaydowali się. — Nazaiutrz, to iest dnia 19 t. m. JW. Feldmarszałek napisał do JW. Prefekta list z dziękczynieniem, poniżey umieszczony

---

Do JW. Hrabiego Barclay de Tolly Feldmarszałka Woysk Rossyyskich, wielu rożnych orderow Kawalera.

Prefekt Departamentu Warszawskiego z Radą Departamentową, Prezydentem Municypalności Miasta Stołecznego Warszawy, i Radą Municypalną.

Za święty sądząc obowiązek bydź zawsze wiernemi tłumaczami uczuć obywateli, maią zaszczyt złożyć JW. Hrabiemu w ich imieniu hołd podziękowania za słodkie, uprzeyme i szlachetne obchodzenie się w czasie kilkomiesięcznego w pośrod nich pobytu. Dotkniętym tylu klęskami w krytycznem położeniu, w iakiem nas los postawił, słodko było obywatelom widzieć na czele woyska dobroczyńcę ludzkości, który przykrość słodzić, klęski oddalać, i złemu zapobiegać wszelkiemi starał się sposobami. Wdzięczność, iaką z tego powodu JW. Hrabiemu winni iesteśmy, głęboko w sercach naszych zachowamy. Jey upominek składamy w tym pierścieniu, który w prawdzie nie odpowiada wielkości przedmiotu, ale miłym zapewne będzie szlachetnemu sercu, iż wdzięczności tylu tysięcy ludzi oznacza pamiątkę. Czyny woienne wznoszą imie Bohatyrow; ale ten z nich tylko szczęśliwym nazwać się może, któremu dobroć i łagodność towarzyszą, którego szlachetne przymioty, kray kraiowi nerod narodowi do wiadomości podaie. Tę sławę ziednałeś sobie JW. Hrabio i w pośrod Polakow; a wdzięczne ich serca dobroci twoiey nigdy zapomnieć nie potrafią.

Dan w Warszawie d. (6) 18 Kwietnia 1815 roku.

(Pod.) *Nakwaski.*

Odpowiedź JW. Feldmarszałka.

Jaśnie Wielmożny Prefekcie.

Uczucia, iakie mi JW. Prefekt w imieniu Miasta i Departamentu Warszawskiego wynurzyłeś, były nader słodką nagro-

dę w miarę nie wielkich zasług, iakie sobie ziednać mogłem pełniąc podług obowiązku rozkazy mego Nayiaśnieyszego Pana, który, żywo dotknięty nieszczęściami tego kraiu, zaburzeniami wewnętrznemi i klęskami woyny zbyt długo dręczonego, żądał nadewszystko ulżyć ciężary, iakiemi był obarczony, i zapewnić mu na przyszłość stałe i trwałe szczęście. — Powodowany iedynie szczerą chęcią wypełnienia dostatecznie rozkazow Monarchy moiego, wsparty gorliwością, z iaką ci którym mam zaszczyt przewodniczyć, uskuteczniali zlecenia moie, starać się mogłem nabydź nieiakiego prawa do szacunku walecznego narodu, ścisłemi związkami z naszym sprzymierzyć się maiącego. Miło mi było dowiedzieć się z odezwy JW. WPana, że starania moie nie były zupełnie zawiedzione. Proszę JW. Prefekta, aby raczył oświadczyć mieszkańcom Departamentu i miasta Warszawy to, co mu teraz wyrażam, i zapewnić ich o szczerey wdzięczności moiey za uczucia, iakich mi tylokrotnie w czasie bytności moiey w Warszawie dali dowody, a których świeżo tak pochlebne odbieram oznaki, i razem zapewnić ich, że nigdy pamięć ich przyiaźni w sercu moiem nie wygaśnie.

Proszę przyiąć zapewnienie naywyższego szacunku.

(Pod.) *Hr. Barclay de Tolly.*

ROZKAZ DZIENNY,

dnia 16 *Kwietnia* 1815 *w Warszawie.*

Jego Cesarzowiczowska Mość Wielki Xże Konstantyn uwiadomia wszystkich JPanow wyższych i niższych Officerow tak sztabow iako i pułkow nowey organizacyi woyska, iż każdy z nich, który się nie stawi w swoiem *respective* mievscu do dnia 1go Maia r. b. będzie zupełnie wypuszczony z listy czynnie użytych, i traci prawo do wszelkiego rodzaiu wypłat, wyiąwszy tych tylko Officerow, którzy otrzymali urlopy od Jego Cesarzowiczowskiey Mości na czas oznaczony.

Jenerał Szef Sztabu Głownego
Toliński.

Z Wiednia d. 22 *Kwietnia.*

Doniesienia od woyska.

Przez gońca, który d. 14 b. m. wyiechał z główney kwatery woyska we Włoszech, nadeszły tu następuiące doniesienia:

Nieodzowną było potrzebą oswobodzić miasto Ferrarę, które nie było ieszcze w przyzwoitym stanie obrony i w żywność opatrzone. Jenerał jazdy Baron Frimont rozkazał w tym celu Feld. por. Mohr z mostowego szańcu Occhiobello ku Ravale i Casaglia postąpić, na nieprzyiaciela uderzyć i onego odeprzeć. D. 12 po południu dywizya Mohra uderzyła żywo na nieprzyiaciela, gdy tymczasem dywizya Feld. por. Hr. Neipperga groziła mu z boku. Nieprzyiaciel chociaż mu ieszcze dywizya Ambrosio przybyła na pomoc został zupełnie porażony; wszystkie iego szańce zburzone, a przez iego w nocy na 13 ustęp została Ferrara szczęśliwie oswobodzoną. Feld. por. Mohr ścigał go w wszystkich kierunkach aż ku Bononii. Pułk Wied-Runkel zabrał mu iedno działo z wozem ammunicyynym; kilkunastu jeńcow dostało się w nasze ręce, a strata nieprzyiacielska w zabitych i ranionych była bardzo znaczna. W liczbie ostatnich znayduie się Jenerał Ambrosio. Z naszey strony utraciliśmy 150 ludzi w zabitych i ra-

nionych, pomiędzy któremi znayduie się kilkunastu officerow, a naybardziey żałuiemy walecznego Majora Ivanovich, od pułku St. Julien, któremu działowa kula nogę urwała. Jenerał jazdy chwali bardzo dobre sprawienie się Feld. por. Mohr, iako też Jenerała Lauer, który zamknął się w nieukończoney ieszcze cytadelli Ferrary i dwa potężne szturmy wytrzymał.

Jenerał Hr. Nugent odparł kilkanaście nieprzyiacielskich attakow d. 10 i 11 pod Pistoia i zabrał znowu nieprzyiacielowi 40 jeńcow.

W rożnych dotąd potyczkach zabrały nasze woyska 2000 Neapolitańczykow w niewolą.

Wypadek wszystkich zaszłych dotąd we Włoszech potyczek okazuie, iż Miurat przemienić musiał woynę zaczepną na odporną. Cofnął się ze wszystkich nad brzegiem Po mieysc. Woysko iego iest zdemoralizowane, spokoyność Włoch, którą przerwał, zapewniona, i za kilka dni woysko nasze uderzy na niego w znaczney sile, gdy tymczasem zbiera się inny korpus na granicach Piemontu, dla uważania południoweу Francyi.

Z Bruxelli d. 10 *Kwietnia.*

Wczoray powrocił Xże Wellington z Gandawy, gdzie z bratem swoim Marg. Wellesley - Pole, Lordem Harrowby, &c. odwiedził Ludwika XVIII. Wyda on w krotce, iak zapewniałą, w imieniu wszystkich Zprzymierzyńcow manifest do narodu Francuzkiego, w którym wyznaczy mu czas do wydania Bonapartego i obrania sobie prawego rządu. Po upłynieniu tego czasu rozpoczną się zapewne ze wszystkich stron kroki nieprzyiacielskie.

Na granicy przyszło iuż pomiędzy obustronnemi patrolami do utarczek. Nayżywsza zaszła w tych dniach przy czerwonym moście na drodze z Mons do Walencieny. Woyska nasze zabrały kilku jeńcow, których iednak odesłano, ponieważ woyna ieszcze nie wydana.

— D. 13. —

Bruxella iest środkowem mieyscem ważnych układow i przeznaczeń. Z Xciem Wellingtonem bywaią częste naradzenia. Minister związkow zagranicznych i ciało dyplomatyczne ziechali tu z Hagi.

Onegday przybył tu Baron Talleyrand z Wiednia, przywiozł Xciu Wellingtonowi listy, potem poiechał przez Gandawę do Londynu.

Rossyyski Jenerał Pozzo di Borgo przybył z ważnemi zleceniami do Ludwika XVIII. Jenerał ten iest rodowity Korsykanin, który wpływem swoim wiele przyłożył się do oddalenia familii Bonapartych w roku 1793 z tey wyspy.

P. Chateaubriant znayduie się teraz w Gandawie w zaszczycie ambassadora Króla Francuzkiego przy Dworze Rossyyskim.

Zwłoki młodego Xcia Ahremberga, który spadłszy w Wiedniu z konia życie utracił, przywiezione tu zostały i będą w grobie iego przodkow w Enghien złożone.

Przybywa tu teraz wiele zbiegow Francuzkich, osobliwie od jazdy; onegday przybyło tu 47 officerow, a z Lill uciekło 300 ludzi.

Woyska ciągle tędy przechodzą. Twierdze nad granicą Francuzką opatruią w żywność.

Król nasz mianował 31 szambelanow w Belgii.

Milicya urządzana iest z pośpiechem w Belgii.

Rząd niższego Renu rozpisał 45,500 łokci sukna za gotową zapłatę dla woyska.

Z Londynu d. 8 Kwietnia.

Hrabia Liwerpool przyniosł onegday do izby wyższey następuiące poselstwo Xcia Rejenta:

" Xże Rejent, który w imieniu i dla J. K. Mci działa, uznał zapotrzebne donieść izbie, iż zdarzenie, które wbrew obowiązkom, iakie Mocarstwa zprzymierzone w Kwietniu r. z. w Paryżu na siebie przyięły, niedawno we Francyi zaszło, i dla spokoyności i niepodległości Europy nader niebezpieczne za sobą pociąga skutki, zniewoliło J. Królewiczowską Mość do wydania rozkazow do pomnożenia J. K. Mci siły lądowey i morskiey. Xże Rejent nie zaniedbał także poczynić z J. K. Mci Zprzymierzyńcami takich związkow, które nayzdolnieyszemi są do utrzymania powszechnego i stałego Europy bezpieczeństwa, i polega z zaufaniem na wsparciu izby we wszystkich środkach, które potrzebnemi będą do dopięcia tego ważnego celu. „

Lord Landsdowne: Rozeszła się pogłoska, iakoby traktat Paryzki zawierał tayny artykuł, przez który obowiązała się Angliia w przykadku rokoszu wspierać Ludwika XVIII. Hrabia Liwerpool: Nie waham się oświadczyć, iż pogłoska o takowym taynym artykule iest zupełnie zmyślona. (Toż samo oświadczył Lord Castlereagh w niższey izbie.)

Wczoray zapytał się Lord Landsdowne w wyższey izbie: Czyli iest prawdą, że nasze okręty zatrzymuią Francuzkie, i czyli maią do tego od rządu rozkazy?

Lord Melville: Zatrzymany w prawdzie został ieden lub dwa Francuzkie okręty, ale bez rządowego na to rozkazu.

Tu zaczęły się spory względem poselstwa Xcia Rejenta i proponowanego nań adressu podziękowania. Pierwszy Minister Hr. Liwerpool zaczął naypierwey mowić, i rzekł:

" Zgadzam się zupełnie na odpowiedź którą zacny moy przyiaciel (Lord Melville) dał względem zatrzymywania Francuzkich okrętow. Po 20to letnich we Francyi odmianach byłem przekonany, iż spokoyność w tym kraiu nie będzie trwale ugruntowana, i że przy zepsutey moralności zaydzie iakowe poruszenie; ale tak nagła i zupełna odmiana, iaka w przeszłym miesiącu we Francyi zaszła, nie była cale przewidziana. Traktat Paryzki zawarty był w roku przeszłym z wielkiem umiarkowaniem, co było mądrością, i Francya nie miała żadney przyczyny żalić się. Traktat w Fontainebleau iest także do usprawiedliwienia. Gdy w roku przeszłym Zprzymierzeńcy do Paryża wchodzili, Cesarz Rossyyski i Król Pruski wydali oświadczenie, iż nie chcą wchodzić w układy z osobą, która pod owczas znaydowała się na czele rządu Francuzkiego. Zawiązał się potem iak wiadomo, z senatu rząd tymczasowy. W okolicznościach owczesnych proponowano naypierwey wyznaczyć temu, który władał Francyą, pensyą, co miano za iedyny środek uniknienia woyny domowey i przeciągnienia na swoią stronę Marszałkow, z których dopiero ieden Marmont był się o-

swiadczył. Bonaparte znaydował się ieszcze pod owczas na czele 30,000 woyska, na którem mogł polegać; oprocz tego miał Soult 50,000 woyska. Daley znaydowało się ieszcze znaczne woysko we Włoszech i wszystkie twierdze były ieszcze w ręku Bonapartego. Było w prawdzie podobieństwo, iż Zprzymierzyńcy mogli go zgnębić; ale byłaby się daley krew lała i Francya wystawioną byłaby na woynę domową. Zawarty więc został przez Monarchow rzeczony traktat. Jak tylko zacny moy przyiaciel (Lord Castlereagh) dowiedział się o tem, pobiegł do Paryża, sprzeciwiał się niektórem punktom, ale nakoniec przystąpił warunkowo do traktatu, ponieważ Angliia Bonapartego nigdy Cesarzem nie uznawała. Traktat zawarty był z osobą, która miała ieszcze oręż w ręku i wolny wybor przystąpić do niego lub daley walczyć. Jakikolwiek był ten traktat, skoro był zawarty, należało go dotrzymać. Pytano się dla czego Bonaparte nie był na Elbie lepiey strzeżony? Dla tego, że nie był jeńcem, i znaydował się w okolicy, która mu z zupełną samowładnością ustąpiona została. Każde ograniczenie lub zamknięcie byłoby zgwałceniem traktatu. Wreście cała siła morska W. Brytanii nie była wstanie upilnować go, bo niepodobna było tak opasać tey wyspy, żeby się poiedyncza osoba nie wymknęła. Officerowie morscy na tey stacyi mieli iednak rozkazy zatrzymać go na pewney wysokości bez naruszenia traktatu. Chociażby Bonaparte w innem znaydował się mieyscu, skoro miał traktatem zaręczoną wolność, byłby rownie uciekł. Przed swoim wyiazdem kazał dwie osoby uwięzić aż do swoiego odpłynienia. Nieprawda iakoby traktat co do wypłat nie był dotrzymany. Zaręczonych miał corocznie 6 mill. fr. krórych dopiero po skończonem roku mogł żądać. Głownym warunkiem traktatu było zrzeczenie się korony Francuzkiey, i ten warunek teraz złamał. Jeżeli narod Francuzki przywołał go nazad, tedy narod złamał traktak, ale narod tego nie uczynił. Nasz kray ma zatem w takich okolicznościach słuszną przyczynę do woyny. Lecz coż teraz nayrozsądniey i naydogodniey dla kraiu przedsięwziąść? któż przed sobą ukryć może niebezpieczeństwa, iakie z ostatniego nieszczęśliwego dla pokoiu i spokoyności W. Brytanii i Europy zdarzenia wynikaią? Któż zapomni postępowania i charakter tego, który nigdy nie dotrzymuie traktatow? Wszystkie te uwagi i niemożność utrzymania pokoiu daią przyczynę do słusznych obaw. Mamże teraz życzyć, ażebyście Panowie nagłe i spieszne przedsięwzięli środki? Zapewne nie. Wystawiam wam tylko całe położenie rzeczy przed oczy, i zostawiam waszey rozwadze, iż dwie tylko pozostaią nam ostateczności do obioru, to iest: zbroyna obrona lub czynna woyna. Nie żądam zaraz rozwiązania tego pytania, gdyż wiele innych rzeczy należy wprzod załatwić. Lecz do dalszego czasu ostrożność nakazuie zbroyną obronę.

Lord Grenville Margrabia Wellesley i inni parowie oświadczyli się także za zbroyną obroną i adress był iednomyślnością przyięty.

Lord Castlereagh popierał w niższey

izbie tenże adress następuiącemi uwagami: Nowe zdarzenia zniszczyły zoto letnią pracę i wezwały wszystkie Mocarstwa do mocnych natężeń; bo naczelnik woyskowy, którego same tylko woysko wspiera, będzie we Francyi panować, i chcąc to przywiązanie woyska utrzymać, musi zerwać pokoy, iak tylko nie będzie życzeniem tegoż woyska utrzymać pokoy. Położenie to rzeczy iest nader niebezpieczne dla wszystkich spokoynych kraiow; W. Brytania nie może na nie oboiętnie patrzeć: musi się uzbroić i z swoiemi Zprzymierzeńcami takie poczynić umowy, iakie są dla utrzymania pokoiu potrzebne. Uznawałem pod owczas iak niebezpiecznie było zostawić na Elbie Bonapartego; ale nie chcąc przedłużać z niepewnością woyny, trzeba było zezwolić. Bonaparte był na tey wyspie wolny, poki nie złamał traktatu w Fontainebleau zawartego. Gdyby Pułkownik Campbell był na wyspie Elbie pod czas ucieczki Bonapartego obecny, taki sam byłby go los spotkał iak innego Anglika P. Richile którego Bonaparte kazał dwiema żandarmom w więzieniu pilnować, poki nie odpłynął. Rząd Francuzki obawiaiąc się planow Bonapartego rozkazał dwiema fregatom między Korsyką i Liwornem krążyć i dawać szczególniey baczność co się na Elbie dzieie. Admirał Hollowell doniosł także tuteyszey admiralicyi, iż zatrzyma Bonapartego, ieżeliby go na morzu spotkał. Nawet Bertrand nie wiedział o iego wyieździe. Woysko, które wyniosło Bonapartego, które przyzwyczaione iest w rabunku i zdzierstwach szukać swoiego szczęścia, a we krwi innych narodow nagrod i podwyższeń, które zdradziło swoiego Króla, złamało niegodziwie świętą przysięgę, trudno, aby pozbawione charakteru i uczciwości przestało na pokoiu, ale będzie woyny pragnąc. Czyli zesromocone, bez charakteru i cnot długo woynę wytrzyma; czyli Francya, obywatelska Francya, długo ulegać będzie takiey klassie ludzi, nie chcę przepowiadać; ale że z naszey strony naywiększa staranność, aby na każdy wypadek bydź w gotowości, iest naszą powinnością, to utrzymuię.

P. Whitbread: Zacny Lord (Castlereagh) znaydował się z naybiegleyszemi w polityce mężami i wielu Monarchami w Wiedniu, którzy wszędzie swoich szpiegow maią; ale pomimo ich mądrości, pomimo łożonych z naszey strony pieniędzy odpłynął Bonaparte z wyspy Elby, tak iż nikt o tem nie wiedział; i skoro ptak uleciał wszędzie się dziwuią. Wiedeńskie oświadczenie pod d. 13 Marca iest cale nowego rodzaiu. Ze wszystkiego okazuie się, że Bonaparte przeszedł teraz w wybiegach dawnego swoiego przyiaciela Talleyranda. Jeżeli Ministrowie zawarli dawniey pokoy z Bonapartem w Chatillon, czemuż go teraz nie dotrzymuią? Tu mowił P. Whitbread długo ieszcze w duchu oppozycyynem, i zakończył oświadczeniem: aby do adressu dodać prożbę do Xcia Rejenta, iżby dołożył wszystkich starań do utrzymania błogosławieństw pokoiu, ile ten zgodzić się może z naszem i powszechnem bezpieczeństwem.

Lord Castlereagh: Oświadczenie Wiedeńskie przy teraźnieyszey zmianie rzeczy nie może ieszcze bydź iako wypowiedzenie woyny uważane. Gdyby tak było,

byliby zaraz Ministrowie korsarskie listy wydali. Bonaparte powinien iednak bydź iako przedmiot strachu uważany i siła iego powinna bydź wszystkiemi godziwemi sposobami, zniszczona. Dziwią się, iż wystawiamy Bonapartego iako człowieka, któremu całe wierzyć nie można; gdzież umowa, któreyby nie zgwałcił? Niechay zacny Reprezentant mowi co chce, Zprzymierzyńcy nie zaniedbaią iednak odeprzeć attaku, który tak widoczny iest, iak gdyby iuż nastąpił.

Po długich sporach przyięty został początkowy adress bez dodatku 220 przeciw 37 głosow.

Na nadzwyczayne wydatki dla woyska uchwaliła izba 3 mill. f. szt.

— D. 11. —

D. 8 b. m. przybył do Londynu goniec Francuzki. Wysiadł on do Deal, i sądzą, że to ten sam, który niedawno z Dowru do Kale zwrocony został. Przywiozł on listy od Caulaincourta do Lorda Castlereagh i Francuzkiego posła Hr. la Chatre. Ostatnie zawieraią, iak mowia, rozkaz, ażeby poseł do Francyi powrocił, mianowanie P. Rayneval sprawuiącym interessa i potwierdzenie teraźnieyszych konsulow Francuzkich w Anglii i Irlandyi; lecz P. Rayneval odiechał dawniey nieco do Ludwika XVIII. Listy do Lorda Castlereagh zawierać maią propozycye pokoiu i podobneż miały bydź do wszystkich innych Mocarstw rozesłane. Skoro Xże Rejent uwiadomiony o tem został, złożona była gabinetowa rada. D. 9 odiechał powyższy goniec do Francyi; lecz niesłychać, żeby iakową otrzymał odpowiedź.

Xże Raguzy (Marmont) odpowiedział pod d. 1 b. m. obszernie w Gandawie na obwinienie siebie w odezwie Bonapartego, iż poddał Paryż, &c. Na końcu swey odpowiedzi wyraził: "Jakikolwiek bądź los moy będzie; czyli będę na wygnanie skazany lub będę mogł służyć moiey oyczyznie; czyli będę przywołany, lub z łona iey wygnany, miłość do oyczyzny będzie iedyną moią namiętnością; Król umiał ocenić moie uczucia, gdy raczył mi pozwolić dołączyć do moiego herbu napis: *Patriae totius et ubi que.* Te kilka słow są historyą całego moiego życia.„

Nowy dług, który Ameryka na woynę z Angliią zaciągnęła, wynosi 69 mill. dolarow.

Wydane są rozkazy do zaprowadzenia znowu telegrafow nad brzegami.

— D. 12. —

List z Paryża pod d. 9 Kwietnia zawiera co następuie:

"Lubo okolniki i instrukcye Ministra policyi Fouché tchna tylko łagodnością i zapomnieniem, sa iednak więzienia aresztowanemi zapełnione. Możnaż było czego innego się spodziewać i polegać na słowie człowieka, który kazał Lyon spalić, do iego mieszkańcow kartaczami strzelać, Hr. Frotte rozstrzelać, dawszy mu wprzod list bezpieczeństwa, Toussaint l'Ouverture otruć, Pichegru zadusić, a osoby, które z Georges pochwycone zostały, wziąść na tortury, i przez męczarnie wymusić na nich wyznanie, że Moreau do spisku należał.„

Do zmyślonych należy wieści, iakoby z Bonapartem układy rozpoczęte zostały; owszem po przybyciu gońca Francuzkiego powiększaią się nasze uzbroienia.

DODATEK
DO Nro 35.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 30 KWIETNIA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Paryża d. 12 Kwietnia.

Gazeta Kasselska zawiera następuiące uwagi nad teraźnieyszem położeniem Francyi:

"Bonaparte siedzi ciągle w Paryżu, wydaie wyroki, urządza i ćwiczy swoie woyska w ścisnionem stanowisku około stolicy. Chwalą iego pracowitość i pewnie bez pochleystwa. Jakobińskie kuglarstwo idzie oprocz tego swoią drogą. Bonaparte ogłosił nieograniczoną wolność druku; wszystkie pisma publiczne zapełnione są z tego względu swoią radością, i chwalą iak Tacyt powrot złotego wieku, w którym myśleć można iak się podoba, a mowić co się myśli. Zapewniaią iuż, iż tam nigdy despotyzm nie wroci, gdzie wolność druku, owa wielka obrona publicznego mniemania, iest przy stronie ludu. O zapowiedzianem polu Majowym mowią także nayobszerniey. Bitwy Klodowika, Klotara i Karola wielkiego brane są za rękoymią nowego związku między Bonapartem i narodem; przywodzą dowcipnie, iż dawni Merowingowie i nawet Karolingowie nigdy nie zaczenali woyny bez zapytania się pierwey ludu na polu Marsowem czyli Majowem. Uczony Maltebrun rozebrał rzecz tę z nader wielką historyczną gruntownością, i zdaie się bydź rzeczą podobną, iż *Capitularia regum Francorum* i Dzieie Gregora z Tours, oba dzieła in folio, w krotce zdobić będą gotowalnie piękney płci Paryzkiey. Gdy Bonaparte widocznie nie iest z sobą zgodny, czyli z czerwoną czapką lub Cesarską koroną, czyli na czele swoich pretoryanow lub na czele ludu, czyli z podniesioną roszczką oliwną lub z orężem w ręku naprzod ma postąpić, otwiera się na wulkaniczney ziemi, na którey stoi, coraz to głębsza przepaść. Teraz zaczena od odnowienia rewolucyi, którey niegdyś pysznił się pochłonieniem; lecz odtąd pochłonie go rewolucya iak syna Saturna, a nikt się nieznaydzie, żeby zamiast syna podsunął kamień. Niektóre rodzaie uniesienia się przywiązane są do pewnych okoliczności, i nawet u Francuzow nie mogą bydź podług woli przywrocone. Zapału, którey w roku 1792 zrobił Francyą niezwyciężoną, a nawet zwycięzcą, nie potrafi zapewne Bonaparte wzniecić. Żaden rozumny Francuz nie zaprzeczy roż-

nicy między owczesnym i teraźnieyszem czasem. Na stronie Niemieckiey znayduie się pełna dzielności młodzież, przekonana, iż biie się za wolność, za sprawę słuszną i cnotliwym gniewem przeważa siły fizyczne. Jakkolwiek krwawa będzie walka ieżeli iey Francya zechce, nie zfarbuie iednak iak tylko ziemię Francuzką, i wypadek iey nie będzie nawet na moment wątpliwy.,,

---

Monitor pod d. 10 wyraża: " Trzech kolorowa chorągiew powiewa zapewne dotąd w całem państwie; w Antibes i Marsylii wywieszoną podług wszelkiego podobieństwa d. 10 b. m. została. Jak tylko nadeydzie o tem wiadomość, nastąpi w Paryżu, po twierdzach i nad brzegami 100 wystrzałow z dział, dla doniesienia o ukończeniu domowey naszey woyny.,,

Jenerał Gruchy przysłał Ministrowi woyny z Montelimart pod d. 9 b. m. następuiące doniesienie: " Ukończyła się wyprawa woienna Xcia Angouleme: trzech kolorowa chorągiew powiewa w wszystkich okolicach południowych. Xże Angouleme, na którego moie woyska, ktorych przednia straż była w Douzere, napierały, z tyłu maiąc Jenerała Gilly, który przez Pont St. Esprit postępował, a na lewym boku gwardye narodowe z Delfinatu, kapitulował. Opuściły go wszystkie liniiowe woyska i nie pozostało mu iak tylko 1500 ludzi i 6 dział. Odesłany został pod eskortą do Cette, gdzie wsiędzie na okręt.,,

Pod rozrządzenie Ministra woyny oddanych zostało 204 batalionow gwardyi narodowey, dla osadzenia naszych granic. W całem kraiu urządzaią teraz inaczey gwardye narodowe. Wszyscy Francuzi od lat 20 do 60 obowiązanemi są stawać pod bronią.

Na granicach Pireneow zgromadza się 120,000 Hiszpańskiego woyska.

D. 9 odprawił Bonaparte konno z 20 pułkami jazdy i piechoty ćwiczenia. Woyska te przybyły z Orleanu i z lewego brzegu Loary. Officerowie i żołnierze zrobili potem koło, do których Bonaparte miał mowę, w którey wyraził: że trzech kolorowa chorągiew powiewa w Toulouse, Montpellier i na całem południu; w Perpignanie nie usłuchano rozkazu Xcia Angouleme oddania twierdz tych okolic Hiszpanom; poźniey dali ciż poznać, iż nie chcą się do spraw naszych mięszać; biała chorągiew powiewa tylko ieszcze w Marsylii. Daley rzekł: " Nie chcemy się do spraw innych narodow mięszać, ale też nie dopuściemy, żeby się do naszych mięszano, lub postąpiono z nami iak z Genuą i Genewą; ieżeli wystawią przeciw nam 600,000 ludzi, to my dwa miliony przeciw nim wystawiemy. Dopiero na polu Majowym w obecności zgromadzenia narodowego oddam woysku orły.,,

Cztery Szwaycarskie pułki, które znaydowały się na żołdzie Francuzkim są rozwiązane. Powrocą do oyczyzny lub ieżeli żołnierze zechcą mogą przyiąć służbę w oddzielnym pułku, który będzie utworzony.

Wszyscy podoficerowie i officerowie, którzy oddalili się od woyska, maią do służby powrocić.

Sześć pułkow strzelcow i 6 woltyżerow nowey gwardyi Cesarskiey ma bydź w Paryżu utworzonych.

Obserwacyyne woysko na granicach północnych ma bydź podług pism tuteyszych do 60,000 głow doprowadzone. Dowodzi nim Marszałek Ney, a pod nim JJ. Erlon i Reille. Ostatni ma główną kwaterę w Walenciennie.

Gdy opłata od trunkow była celem powszechnych narzekań, zniosł ią przeto Bonaparte od 1go Czerwca, rownie iak rewizyą po domach trunkow. Kto na przyszłość chce szynk prowadzić lub piwo robić musi mieć na piśmie pozwolenie.

Straże nadbrzeżne są przywrocone.

Jenerał Morand przebiedz miał całą Wandeię, gdzie wszystko znalazł spokoynem i Bonapartemu przychylnem.

Wszyscy urzędnicy publiczni muszą teraz następuiącą przysięgę wykonać: " Poprzysięgam posłuszeństwo konstytucyom państwa i wierność Cesarzowi.,,

Gazeta Francyi odwołuie wiadomość, iakoby w Madrycie zaszły zaburzenia.

Kardynałowie Fesch i Maury pozostali w Rzymie.

DONIESIENIA.

André Hintz, peintre en miniature, s'arretera ici quelque temps et se recommande aux Amateurs de sont art. Il repond de la ressemblance. Ausi peut on voir chez lui une collection de portraits de son ouvrage. Logé dans la maison de Madame Bełdowska, rue Floriane Nr. 511.

Jędrzey Hintz, malarz miniaturowy, zabawi tu czas nieiaki i poleca się Miłośnikom swey sztuki. Za trafność zaręcza, i można u niego widzieć Zbiór portretow iego roboty. Mieszka w Domu W. Bełdowskiey w ulicy Floryańskiey pod Nr. 511.

Urząd Konsumcyyny Miasta Krakowa, wzywa ninieyszym Star. Szymona Frydlinder w mieście Bytoniu kraiu Pruskim leżącym zamieszkałego, by w interessie sprawy przeciwko niemu o detraudacyą 40 fun. Wiedeńskich tabaki, uformowany, dozupełnego iey ukończenia w dniu 16 Maia b. r. o godzinie 9 z rana w urzędzie swym stawił się, gdyż inaczey szkody iakieby z niezastosowania się do tego wezwania mogł ponieść, sam sobie musiałby przypisać. W Krakowie d. 27 Kwietnia 1815.

Dzwonkowski, E. K. R. Kołakowski, K. K. R.

Prezydent Municypalności Miasta Wolnego H. Krakowa, podaie do publiczney wiadomosci, iż gdy pierwszy termin licytacyi na trzechletnią dzierżawę folwarku mieyskiego Daywor z Cegielnią, i Beszcz, od 1 Czerwca r. b. poczynać się maiącą, na dzień 24 m. b. wyznaczony, dla braku licytantow bezskutecznie upłynął, zaczem powtorny termin do licytacyi rzeczonych Realności, w Biorze Prezydenta odbywać się maiącey, na dzień 16 Maia r. b. godzinę 10 z rana przeznacza się. — Cena fiskalna stanowi się roczney aręndy w kwocie złp. 5952 w kurancie Pruskiey monecie. Licytanci maią bydź zaopatrzeni w wadium złp. 595 gr. 6 dziesiątą część ceny fiskalney wynoszące. Dalsze warunki licytacyi wolno przeyzreć każdego czasu w kalkulaturze mieyskiey.

W Krakowie d. 25 Kwietnia 1815.

Zarzecki.
Kozdrzeyski. Sek.

Prezydent Municypalności Miasta W. H. Krakowa, Podaie do Publiczney wiadomości, iż licytacya, na sześcioletnią Arendę Folwarku Mieyskiego Kawiory w dniu 16 Maja r. b. o godzinie 10 z rana, w Biórze Prezydenta odbywać się będzie. Dzierżawa ta, zaczyna się od 24 Czerwca r. b. a kończyć się ma, z dniem ostatniego Maja 1821 roku. — Cena fiskala roczney Arendy, stanowi się w kwocie Zpol. 3445 gr. 7 $\frac{1}{18}$ w Pruskiey Kurant monecie. Każden licytant, ma bydź zaopatrzony w Wadium 10tą Część Ceny fiskalney wynoszącą. Dalsze Warunki, wolno każdego czasu przeyrzeć w Kalkulaturze Mieyskiey.

Dan W Krakowie dnia 25 Kwietnia 1815. roku.

Zarzycki,
Kozdrzeyski, Sek.

Basztarda wygodna z wszelkiemi do podroży potrzebami iest do sprzedania, życzący sobie nabycia, każdego czasu widzieć ią mogą w Domu pod Nr. 48 na Przedmieściu w ulicy Piasek czyli Biskupie zwane. O cenie zaś dowiedzieć się można w Mieszkaniu pod Nr. 59 na Piasku do Wydziału 3go należącym.

Prezydent Municypalności Miasta Wolno Handlowego Krakowa, podaie do publiczney wiadomości, iż dnia 9 Maia 1815 r. w Biorach Prezydenta Municypalności z rana o godzinie 9 rozpocznie się licytacya Kramow, Sklepow i pomnieyszych Realności mieyskich, na trzechletnią dzierżawę od 1 Czerwca 1815 r. do ostatniego Maia 1818 r. trwać maiącą pod następuiącemi warunkami.

1. Licytant uzyskawszy przybicie na licytacyi iako naywięcey ofiaruiący na arędę takowych Realności, powinien zalicytowaną Realność w tym stanie odebrać w iakim się znayduie, nie będąc Miasto obowiązane iey reparowania; iakaby zaś dla utrzymywania w dobrym stanie Realności potrzebną bydź mogła, reparacya takowa dzierżawca własnym kosztem podeymować i zastąpić winien bez żądania bonifikacyi.

2. Jeżeliby w czasie arędy względem zburzenia, któregokolwiek bądź kramu, i tychże Realności do tegoż aktu licytacyi pociągnionych, lub w innym względzie dyspozycya Rządu nastąpiła, na mocy którego dalsza dzierżawa niemogłaby miec mieysca, w takowym razie będzie winien dzierżawca, bez wszelkiey bonifikacyi z powodu wcześnieyszey rumacyi, od arędy odstąpić, zapłaciwszy czynsz arędowny do dnia trzymaney possessyi.

3. Czynsz arędowny do aktu licytacyi podany ma bydź bez żadney defalki punktualnie w półrocznych ratach naprzod iednym miesiącem przed następuiącym półroczem do kassy mieyskiey wniesiony, w kurant Pruskiey grubey srebrney monecie, pierwszą ratę półroczną winien zaś będzie przyszły dzierżawca zaraz po zalicytowaniu Realności na ręce Kommissyi licytacyyney złożyć, inaczey bowiem niezłożywszy raty pierwszey natychmiast licytacya takowey Realności na niebezpieczeństwo pierwszego licytanta zaraz dnia następuiącego ponowioną zostanie.

4. Do tey licytacyi nie będą osoby przypuszczone, które się z dawnieyszych rat nieuiściły i uznane są do zapłaty niezdolnemi; osoba w zapłaceniu niepewna powinna stawić rękoimią, a stawaiący zaręczyciel przyymuie obowiązek na siebie nieuiściwszy się dzierżawca z ratą na terminie wyznaczonym bez oporu winną ratę za niego do kassy mieyskiey zapłacić pod rygorem exekucyi władzy administracyyney Prezydenta Municypalności.

5. Jeżeli dzierżawca drugiey raty arędowney, rownie następne raty w wyznaczonym terminie, ta iest iednym miesiącem wprzod przed zaczęciem nowego półrocza, do kassy mieyskiey niewniesie, iest winien ulegać exekucyi przez władze administracyyną, a po 8ch dniach bez skuteczney exekucyi utraca prawo do arędy kramu i Realności, na którę niezwłocznie nową licytacya z niebezpieczeństwem dzierżawcy rozpisaną zostanie, będąc tenże obowiązany mnieyszość czynszu z nowey licytacyi od dawnego czynszu wypadaiącą kassie mieyskiey wynagrodzić.

6. Bez poprzedzaiącego zezwolenia Prezydenta Municypalności nie może dzierżawca Realności mieyskiey subarędować pod utratą prawa arędy, pozwolone nawet subarędowanie powinno zasadzać się na dostateczney rękoymii dla kassy mieyskiey.

7. Wszystkie podatki stałe do Realności tych przywiązane będzie kassa mieyska opłacała podatki zaś osobiste należa do dzierżawcy.

8. Arędator ma zachować wszelką czystość, skromność i spokoyność oraz bezpieczeństwa ognia przestrzegania Realność nie pustoszyć, inaczey iest winien wszelką ztąd wypływaiącą szkodę nieomylnie wynagrodzić.

9. Akt licytacyi obowięzuie arędatora od czasu podpisania tegoż aktu licytacyi, Miasto zaś dopiero, od czasu zatwierdzenia iego przez Rząd zkąd wypływa, iż w tem razie ieżeliby takowe zatwierdzenie odmowione zostało, dzierżawca od arędy odstąpić powinien, opłaciwszy czynsz do dnia ostatniego zaiętey possessyi. W Krakowie d. 13 Kwietnia 1815 roku.

Zarzecki.

W Krzeszowicach ogrod dworski z wygodnem pomieszkaniem, oraz traktyernia z wolney ręki iest do puszczenia w arędę, czyli razem, albolitež każde z osobna, na rok ieden lub na dłuższy czas; kto sobie życzy podobney arędy, zechce się zgłosić do Rządcy Dobr Tenczyńskich, w Krzeszowicach zamieszkałego.